



Sygn. akt V CNP 52/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M. B. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 29 marca 2007 r., sygn. akt III Ca (...),

w sprawie z powództwa „E.(...)” S.A. w K., Zakładu Elektroenergetycznego w B. przeciwko M. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 stycznia 2010 r.,

- 1. stwierdza, że wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 marca 2007 r., sygn. akt III Ca (...), jest niezgodny z prawem;**
- 2. zasądza od "E.(...)" S.A. w K., Zakładu Elektroenergetycznego w B. na rzecz skarżącego M. B. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w D. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa „E.(...)” S.A. w K., Zakładu Elektroenergetycznego z siedzibą w B., przeciwko M. B. – wyrokiem z dnia 27 grudnia 2006 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 311,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2005 r. oraz kwotę 1 373,53 zł z tytułu kosztów procesu. Za podstawę orzeczenia Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 18 maja 2005 r. na skutek zgłoszenia pozwanego, który jest odbiorcą energii elektrycznej dostarczanej przez powoda, przeprowadzono kontrolę prawidłowości działania licznika. Pracownicy powoda stwierdzili, że licznik nie posiada biegu jałowego i pracując bez obciążenia nie dolicza samoczynnie zużycia. Pozwany podpisał protokół z przebiegu czynności kontrolnych i zażądał przeprowadzenia ekspertyzy licznika, który – jego zdaniem – naliczał zawyżone zużycie. Ekspertyza przeprowadzona przez Obwodowy Urząd Miar w S. wykazała, że licznik nie ma biegu jałowego, niemniej tarcza obraca się bardzo szybko i brak momentu hamującego, co wskazuje na utratę właściwości magnetycznych. Błąd dodatni w naliczaniu zużycia wynosił 99,9%.

Utrata właściwości magnetycznych spowodowana była działaniem na licznik silnym polem magnetycznym, wytwarzanym przez magnes neodymowy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w D. z dnia 13 listopada 2006 r. pozwany został uniewinniony od zarzutu dokonania kradzieży energii elektrycznej na szkodę powoda o wartości 3 311,24 zł przez pozbawienie licznika właściwości magnetycznych.

Powód wyliczył wysokość szkody na podstawie taryfy zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, obowiązującej od dnia 1 stycznia 2005 r., i w dniu 26 lipca 2005 r. wystawił notę obciążeniową na kwotę 3 311,24 zł, po czym pismem z dnia 21 września 2005 r. wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty.

Pozwany zaprzeczał, by oddziaływał na licznik polem magnetycznym i w ten sposób pozbawił go właściwości magnetycznych, jednak zebrany w sprawie materiał dowodowy – zdaniem Sądu Rejonowego – pozwala na przyjęcie jego odpowiedzialności. Okoliczność, że wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym pozwany został uniewinniony od zarzutu kradzieży energii, sama przez się nie powoduje

wyłączenia jego odpowiedzialności cywilnej, sąd cywilny bowiem może czynić własne ustalenia co do okoliczności uzasadniających odpowiedzialność. Według opinii biegłego, przyczyną uszkodzenia licznika było działanie nań magnesem neodymowym, który jest jedynym ogólnie dostępnym urządzeniem wytwarzającym tak silne stałe pole magnetyczne, że jest ono w stanie spowodować utratę właściwości magnetycznych. Licznik poddany działaniu magnesu neodymowego zwalnia bieg tarczy, przez co nalicza niższe zużycie energii, ale jednocześnie nieodwracalnie traci właściwości magnetyczne. Neodym uszkadza bowiem magnes hamujący licznika, co sprawia, że nawet po odjęciu neodymu licznik nie nalicza już zużycia prawidłowo. Licznik należący do pozwanego nie miał żadnych śladów mechanicznego uszkodzenia, a mimo to działał nieprawidłowo, jest zatem oczywiste – stwierdził Sąd Rejonowy – że licznik został poddany działaniu magnesu neodymowego. Odbiorca energii elektrycznej, który narusza ustawowy zakaz uszkodzania urządzenia pomiarowego w sposób umożliwiający nielegalny pobór energii, narusza warunki umowy sprzedaży energii i popełnia równocześnie czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Wysokość należności za nielegalny pobór energii została ustalona zgodnie z art. 57 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 ze zm. – dalej: „Prawo energetyczne”), na podstawie taryfy, która może stanowić podstawę ustalenia wysokości szkody, jaką poniósł powód wskutek podjęcia nielegalnych zabiegów powodujących zaniżenie opłat za faktycznie pobraną energię.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego pozwany zakwestionował prawidłowość przyjętych za jego podstawę ustaleń faktycznych i przypisanie mu bezprawnej ingerencji w urządzenie pomiarowe. Zarzucił, że okoliczność ta nie wynika ani z protokołu z przebiegu kontroli, ani z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków pracowników powoda, którzy wypowiadali się jedynie na temat czynności kontrolnych. Podniósł, że nie jest właścicielem budynku, a jedynie lokatorem zajmującym jedno z kilku mieszkań, oraz że licznik znajdował się w ogólnodostępnej klatce schodowej.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd Okręgowy stwierdził, że aprobuje zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i ich ocenę prawną. Podkreślił, że zachowanie pozwanego nosi znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej i podmiotowej, ponieważ pozwany obowiązany był zachować i zabezpieczyć licznik, który znajdował się on w ogólnodostępnej klatce schodowej, a tego – jak sam przyznał – nie uczynił. Oceny tej,

zdaniem Sądu Okręgowego, nie zmienia fakt wydania wyroku uniewinniającego pozwanego od zarzutu kradzieży, gdyż вина, która mogła nie wystarczyć do uznania, że pozwany popełnił przestępstwo, jest wystarczająca do przyjęcia jego odpowiedzialności cywilnej, zwłaszcza że w świetle art. 415 k.c. do przyjęcia tej odpowiedzialności wystarczy nawet najmniejszy stopień winy sprawcy.

M. B. wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, podnosząc, że Sąd ten naruszył przepisy: art. 378 § 1 k.p.c. przez zaniechanie rozważenia zarzutów apelacji dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, art. 471 w związku z art. 472 k.c. przez przyjęcie, że skarżący obowiązany był „zachować i zabezpieczyć licznik” znajdujący się poza jego mieszkaniem, mimo że obowiązek taki nie wynikał z ustawy ani ze stosunku prawnego łączącego strony, którego treść *notebene* nie była w procesie przedmiotem dowodzenia, ani z ogólnie przyjętych w tym zakresie wzorców postępowania, i art. 361 k.c. przez przyjęcie, że zwykłym następstwem zaniechania „zachowania i zabezpieczenia licznika” była bezprawna ingerencja innej osoby w układ pomiarowy za pomocą magnesu neodymowego, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze wspomnianym zaniechaniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 3 pkt 18 prawa energetycznego, nielegalne pobieranie paliw lub energii oznacza pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CKN 252/01 (OSNC 2004, nr 7-8, poz. 110), ustawodawca określił czyn sprawcy polegający na nielegalnym pobieraniu energii od strony przedmiotowej, wskazując te jego cechy, które są określane mianem bezprawności. Samo zatem ustalenie nielegalnego pobierania energii w rozumieniu powołanego przepisu nie wymaga badania winy sprawcy. Nie ulega natomiast wątpliwości, że znamię podmiotowe czynu, noszącego cechę nielegalnego pobierania energii, nabiera znaczenia na etapie ustalania odpowiedzialności sprawcy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawę odpowiedzialności cywilnej za nielegalne pobieranie energii mogą stanowić przepisy o czynach niedozwolonych lub o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 415, 405 i 414 k.c.), a jeżeli odbiorca zawarł umowę

sprzedaży energii elektrycznej – także przepisy regulujące odpowiedzialność *ex contractu* (art. 471 i nast. k.c.; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1978 r., III CRN 116/78, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 września 1999 r., I CKN 131/98, nie publ., z dnia 21 października 1999 r., I CKN 168/98, nie publ. i z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CKN 252/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 110; zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2006 r., K 37/04, OTK-A 2006, nr 7, poz. 79).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej. Postanowienia nawiązanego stosunku zobowiązaniowego nie były jednak przedmiotem dowodu, gdyż Sąd pierwszej instancji uznał, że zachodzą podstawy do przypisania skarżącemu odpowiedzialności za podstawie art. 415 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że pozwany nie dopełnił obowiązku zachowania i zabezpieczenia licznika, który znajdował się w ogólnodostępnej klatce schodowej. Konstatacja ta wskazuje wyraźnie na przyjęcie odpowiedzialności *ex contractu*, czyli za nienależyte wykonanie umowy (art. 471 i nast. k.c.).

Skarżący ma rację podnosząc, że zaskarżony wyrok rażąco narusza przepisy art. 471 i 472 k.c., Sąd Okręgowy bowiem przypisał skarżącemu naruszenie określonego obowiązku, bez uprzedniego wyjaśnienia, czy w okolicznościach sprawy rzeczywiście ciążył na nim taki obowiązek i czy ewentualne uchybienia w tym zakresie mogły w normalnym porządku rzeczy przyczynić się do powstania szkody. W czasie ujawnionego w niniejszej sprawie nielegalnego pobierania energii elektrycznej obowiązywało – wydane na podstawie art. 9 ust. 1 prawa energetycznego – rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznych, ruchu i eksploatacji tych sieci (Dz.U. Nr 2, poz. 6). Zgodnie z § 17 pkt 7 tego rozporządzenia, odbiorca energii elektrycznej obowiązany był zabezpieczać przed uszkodzeniem układ pomiarowo-rozliczeniowy i zabezpieczenia główne na warunkach ustalonych w umowie, jeżeli znajdowały się na terenie lub w obiekcie odbiorcy. Konieczne było zatem zbadanie postanowień łączącej strony umowy w celu ustalenia ewentualnych obowiązków skarżącego, który według jego twierdzeń nie był właścicielem budynku, a jedynie lokatorem jednego z mieszkań, natomiast licznik znajdował się w ogólnodostępnej klatce schodowej. Wyjaśnienia wymagała też kwestia, jak strony określiły rodzaj oraz zakres zabezpieczenia i czy tak ustalone zabezpieczenie mogło uchronić układ pomiarowo-rozliczeniowy od ewentualnego działania nań magnesem neodymowym. Ze względu na brak odnośnych ustaleń podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 471 i 472

k.c. jest w pełni uzasadniony. Trzeba podkreślić, że o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wtedy, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania.

Podniesiony przez skarżącego zarzut obrazy przepisu art. 378 § 1 k.p.c. jest oczywiście uzasadniony, ponieważ Sąd Okręgowy ograniczył się do zaaprobowania ustaleń i oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, natomiast nie rozpoznał sprawy w granicach apelacji. Stwierdzenie tego uchybienia nie ma jednak przesądzającego znaczenia, gdyż przy ocenie orzeczenia z punktu widzenia art. 417¹ § 2 k.c. oraz art. 424¹ k.p.c. istotna jest treść rozstrzygnięcia; orzeczenie może być zgodne z prawem, tj. w sposób prawidłowy orzekać o przedstawionym pod osąd roszczeniu, mimo obrazy – także licznych, a nawet powodujących nieważność postępowania przepisów prawa procesowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 59).

Ze względu na to, że Sąd Okręgowy zaaprobował także ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, zachodzi potrzeba rozważenia, czy zebrany materiał uzasadniał przypisanie skarżącemu czynu niedozwolonego, polegającego na uszkodzeniu układu pomiarowo-rozliczeniowego przez działanie nań magnesem neodymowym. Na tak postawione pytanie trzeba udzielić odpowiedzi przeczącej. Nie zostały bowiem objęte rozważaniami obu Sądów istotne ujawnione w toku postępowania okoliczności faktyczne. Należy zaliczyć do nich przede wszystkim takie fakty, jak zgłoszenie niewłaściwego działania licznika przez samego skarżącego, stwierdzone niewłaściwe działanie licznika polegające na olbrzymim zawyżeniu wskazań pobieranej energii przy braku śladów naruszenia plomb lub uszkodzeń mechanicznych i wreszcie zakres opinii biegłego, który tylko teoretycznie rozważał przyczyny niewłaściwego działania licznika i uznał jego uszkodzenie za pomocą magnesu neodymowego za wysoce prawdopodobne, podczas gdy stwierdzenie tego w sposób nie budzący wątpliwości mogłoby nastąpić jedynie w drodze badań mechanoskopijnych przeprowadzonych przez biegłego z dziedziny kryminalistyki.

Jak wynika z powyższych rozważań, zaskarżonym wyrokiem przypisano skarżącemu odpowiedzialność, mimo braku ku temu dostatecznych podstaw zarówno w świetle art. 471, jak i art. 415 k.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424¹¹ § 2 k.p.c., a w zakresie kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji.